

Robert Skobelski

**AKCJA LIKWIDACJI ANALFABETYZMU
NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO
W LATACH 1949–1951**

Analfabetyzm był poważnym problemem w Polsce po II wojnie światowej. Wprawdzie w latach 1945–1949 prowadzono kursy dla osób nieumiejących pisać i czytać, ich zasięg jednak był ograniczony. Podjęcie bardziej radykalnych i masowych działań w tej materii leżało więc w jak najlepiej pojętym interesie państwa. Przewyciężenie analfabetyzmu mogło wymiernie wpłynąć na uaktywnienie sporej części ludności i spowodować ogólne podniesienie kultury społeczeństwa. Ówczesne władze zamierzały wyznaczyć walce z analfabetyzmem także inne cele, jak „służenie socjalistycznej przebudowie świadomości społecznej” i stworzenie w Polsce nowego modelu kultury, zgodnego z obowiązującym wzorcem stalinowskim. Nic też dziwnego, że kwestia likwidacji analfabetyzmu znalazła odzwierciedlenie w deklaracji ideowej PZPR z 1948 r.¹ oraz w licznych wystąpieniach ówczesnych dygnitarzy państwowych. O intencjach inicjatorów masowej alfabetyzacji mówił premier J. Cyrankiewicz na odprawie sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR 10 marca 1949 r. Twierdził, że akcja ta będzie podjęta „zarówno ze względu na plan 6-letni, jak i ze względu na bardzo prosty fakt, że analfabeci są i nie przestaną być podstawową bazą reakcji, w szczególności kleru, podczas gdy my chcemy z wyzwolonych analfabetów uczynić jeden z bardzo ważnych czynników realizacji planu 6-letniego, nie mówiąc już o innych politycznych i społecznych korzyściach wyzwolenia tak dużej ilości analfabetów”².

Wkrótce przystąpiono do opracowywania ustawy, która miała stać się podstawą prawną akcji likwidacji analfabetyzmu. W toku przygotowań do jej uchwalenia korzystano z przedwojennych i powojennych doświadczeń

¹Deklaracja ideowa PZPR przyjęta na Kongresie Zjednoczeniowym 20 XII 1948 r., ogłoszona w II 1949 r., [w:] *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, red. N. Kołomejczyk i B. Syzdek, Warszawa 1988, s. 445.

²Cyt. za: D. J a r o s z, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 314.

w tej dziedzinie oraz rozwiązań radzieckich. Ostatecznie ustawę uchwalono 7 kwietnia 1949 r.³ Składała się ona z czterech rozdziałów i przewidywała m.in. objęcie obowiązkiem społecznego uczenia się analfabetów między czternastym a pięćdziesiątym rokiem życia, powołanie — decyzją prezesa Rady Ministrów — pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem wraz z Główną Komisją Społeczną do Walki z Analfabetyzmem, której podlegały komisje terenowe (wojewódzkie, powiatowe, gminne). Do zakresu działania pełnomocnika rządu należało przede wszystkim:

- kierowanie i koordynowanie działalności władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych w zakresie walki z analfabetyzmem,
- ustalanie w porozumieniu z ministrem oświaty programów nauczania, czasu trwania nauki oraz zasad organizowania kursów i zespołów dla analfabetów i półanalfabetów,
- organizowanie społecznej służby walki z analfabetyzmem,
- zarządzanie rejestracji analfabetów i półanalfabetów oraz nadzór nad jej przeprowadzeniem.

Pełnomocnikowi rządu podlegali wojewódzcy i powiatowi pełnomocnicy do walki z analfabetyzmem. Do rejestracji analfabetów zobowiązano gminne komisje społeczne. Nauczanie miało się odbywać na państwowych kursach organizowanych i prowadzonych z polecenia pełnomocnika rządu przez kuratorów okręgów szkolnych oraz na kursach i w zespołach prowadzonych przez zakłady pracy i organizacje społeczne, a zatwierdzonych przez pełnomocnika rządu. Część analfabetów miano objąć nauczaniem indywidualnym, które powierzono nauczycielom społecznym⁴.

Ustawa definiowała także pojęcia analfabety i półanalfabety, przyjmując za podstawę umiejętność pisania i czytania (analfabeta to dorosły, który nie umie czytać i pisać; za półanalfabetę uznano osobę, która umie czytać, lecz nie opanowała sztuki pisania).

Na realizację programu nauczania początkowego analfabetów przewidziano ogółem 240 godzin (12 godz. tygodniowo). W każdym roku miano organizować dwie kampanie walki z analfabetyzmem trwające po pięć mie-

³Dz. U. RP z 1949 r., nr 25, poz. 177, Ustawa z 7 IV 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu.

⁴*Ibidem*. Ustalono, iż liczba uczących się w zespole nie mogła przekroczyć 15 osób, kurs przewidziano na 15 i więcej uczestników (J. L a n d y - T o ł w i ń s k a, *Analfabetyzm w Polsce i na świecie*, Warszawa 1961, s. 89). Oddzielnymi problemami było objęcie nauczaniem niepiśmiennych żołnierzy odbywających służbę wojskową oraz głuchoniemych, wśród których 90% na 40 tys. zarejestrowanych w kraju było analfabetami. Od VI 1949 r. zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej rozpoczęto w wojsku nauczanie, którym w latach 1949–1951 objęto ok. 10 tys. żołnierzy (*ibidem*, s. 88). W przypadku analfabetów i półanalfabetów głuchoniemych przystąpiono od 1 IV 1950 r. do organizowania nauki w zespołach oraz opracowano specjalistyczny podręcznik (*ibidem*, s. 89–90).

sięcy. Z budżetu państwa w latach 1949–1951 wyasygnowano na ten cel ponad 123 mln zł⁵.

W pierwszych dniach maja 1949 r. ukazało się zarządzenie pełnomocnika rządu określające strukturę organizacyjną społecznych komisji do walki z analfabetyzmem, ich cele i zadania, skład oraz sposób, w jaki winny być powołane. Na podstawie tego zarządzenia utworzono wspomnianą już Główną Komisję Społeczną do Walki z Analfabetyzmem ze Stefanem Matuszewskim na czele i społeczne organy w województwach, powiatach i gminach. Zostały one zobowiązane do rozwiązywania na swoim terenie wszelkich problemów związanych z likwidacją analfabetyzmu, w tym również do akcji zapobiegającej zjawiskom analfabetyzmu powrotnego⁶.

Nieodzownym warunkiem przystąpienia do akcji likwidacji analfabetyzmu było przeprowadzenie powszechnej rejestracji osób niepiśmiennych. Rejestracja miała ukazać dokładną skalę zjawiska tak w całym kraju, jak i w poszczególnych województwach, powiatach i gminach, zwłaszcza zaś w gromadach wiejskich i zakładach pracy, gdzie miała się rozegrać właściwa batalia. 17 czerwca 1949 r. pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem przedstawił Komisji Głównej do Spraw Kultury, obradującej pod przewodnictwem premiera, plan rejestracji analfabetów oraz plan pracy komisji społecznej do walki z analfabetyzmem⁷. Działania rejestracyjne rozpoczęto 10 czerwca 1949 r., a zakończono 20 tegoż miesiąca. Pośpiech, w jakim przeprowadzano rejestrację, spowodował wystąpienie licznych błędów i uchybień. Nie wszędzie rejestrowano analfabetów i półanalfabetów w wieku powyżej pięćdziesięciu lat, pobłażliwie oceniano umiejętności czytania i pisanie, nie zawsze stosując ustanowione jednolite kryteria. Przy ustalaniu list wstępnych często pomijano właściwych analfabetów, „na oko” kwalifikując daną osobę jako umiejącą czytać i pisać (w woj. zielonogórskim sytuacja taka miała miejsce np. w pow. Sulęcín, szczególnie w gminach Lubniewice, Sulęcín i Łągów)⁸. Kontrole wykazały, że działało się to niekiedy w atmosfere-

⁵T. P a s i e r b i ń s k i, *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960, s. 86; J. L a n d y - T o ł w i ń s k a, *op. cit.*, s. 87–88.

⁶*Ibidem*, s. 54. W skład Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem wchodził przedstawiciel Rady Państwa i Wydziału Oświaty KC PZPR oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, pracownicy Ministerstwa Oświaty i Centralnej Rady Związków Zawodowych, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, dyrektor Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych oraz inni znani działacze polityczni i społeczni (J. P ó ł t u r z y c k i, *Rozwój i problemy szkolnictwa dla dorosłych w Polsce Ludowej*, Wrocław 1972, s. 29).

⁷A. G ł a d y s z, *Oświata – kultura – nauka w latach 1947–1959. Węzłowe problemy polityczne*, Warszawa 1981, s. 27.

⁸Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 36/XIV/13, Sprawozdanie

rze kumoterstwa, stwierdzono różne wypadki niedbalstwa czy też samowolne skreślenia z list wstępnych bez podjęcia przez komisję kolegialnej decyzji⁹.

W efekcie po obliczeniu stanu na 15 lipca 1949 r. okazało się, że liczba zarejestrowanych w czerwcu analfabetów wynosi w całej Polsce ok. miliona osób. Dane te znacznie odbiegały od stanu faktycznego, czego potwierdzeniem były dwa kolejne kontrolne spisy analfabetów, przeprowadzone w 1950 i 1951 r., które dały liczbę ok. 1,5 mln osób nieumiejących pisać i czytać, z czego do nauki zakwalifikowano (po zwolnieniu chorych i zaawansowanych wiekiem) około 700 tys.¹⁰ Zaznaczyć w tym miejscu należy, że dodatkowe rejestracje nastęrczały komisjom wiele trudności, gdyż poza listą znajdowali się przeważnie ludzie, których niełatwo było skłonić nie tylko do uczenia się, lecz nawet do przyznania, że są analfabetami. Dlatego władze zleciły różnym organom obowiązek informowania o ujawnionych analfabetach bez ich wiedzy. W ten sposób urzędnicy ubezpieczalni, poczt i innych instytucji zwracali uwagę, jak się kto podpisuje i następnie nadsyłali do komisji społecznych całe wykazy osób niepiśmiennych¹¹.

W woj. zielonogórskim po dwóch spisach przeprowadzonych w 1949 r. odnotowano 27 534 analfabetów i półanalfabetów, z czego do uczenia się zakwalifikowano 23 081 osób¹². W wyniku wszystkich rejestracji przeprowadzonych do 1 grudnia 1951 r. na terenie województwa liczba niepiśmiennych wyniosła 28 053, w tym zwolnionych od obowiązku uczenia się z powodu podeszłego wieku 5952, z innych powodów 2083, zaś kwalifikujących się do nauki 20 018¹³.

Początek właściwej akcji likwidowania analfabetyzmu przypadł na wiosnę 1949 r.¹⁴ Wzięły w niej udział w zasadzie wszystkie ogniwa władzy i większość organizacji społecznych. Do prowadzenia kursów i zespołów zmobilizowano w całym kraju 52 tys. nauczycieli zawodowych i 26 tys. nauczycieli społecznych. Zreorganizowano komisje społeczne, w każdym kuratorium wyznaczono jednego wizytatora dla spraw walki z analfabetyzmem, a w gminach powołano instruktorów spośród nauczycieli (z reguły pełnili

z akcji likwidacji analfabetyzmu na terenie powiatu Sulęcín.

⁹T. P a s i e r b i ń s k i, *op. cit.*, s. 59.

¹⁰J. P ó ł t u r z y c k i, *op. cit.*, s. 30. Liczba 1,5 mln osób nie umiejących pisać i czytać także jest dość wątpliwa, gdyż według innych szacunków mogła wynosić nawet 3–3,5 mln (zob. *ibidem*, s. 34).

¹¹*Ibidem*, s. 60–61, 65.

¹²APZG, KW PZPR, sygn. 36/XIV/13, Sytuacja walki z analfabetyzmem na terenie województwa zielonogórskiego.

¹³T. P a s i e r b i ń s k i, *op. cit.*, s. 63.

¹⁴Symbolicznego otwarcia kursów dokonał Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz 8 V 1949 r. w powiecie nyskim (J. P ó ł t u r z y c k i, *op. cit.*, s. 30).

oni obowiązki sekretarzy gminnych komisji społecznych). W Ministerstwie Oświaty utworzony został Wydział Walki z Analfabetyzmem, który utrzymywał ścisłą więź z pełnomocnikiem rządu. Ukazały się drukiem programy i podręczniki metodyczne dla nauczycieli, a także instrukcje dotyczące nauczania i przeprowadzania egzaminów. Przystąpiono również do wydawania specjalnego biuletynu¹⁵.

Na bieżąco zamierzano także kontrolować kursy oraz działalność organów społecznych do walki z analfabetyzmem. W woj. zielonogórskim miano przeprowadzać systematyczne comiesięczne wizytacje w terenie, w których uczestniczyli gminni instruktorzy pedagogiczni, specjalnie powołani podinspektorzy do walki z analfabetyzmem (szkoleni na specjalnych kursach centralnych w Inowrocławiu i na konferencjach w poszczególnych okręgach szkolnych) oraz członkowie komisji społecznych. Kontrole miały być także przeprowadzane przez przedstawicieli pełnomocnika rządu (wizytatorzy etatowi oraz posłowie pełniący funkcje delegatów pełnomocnika rządu), którzy mieli pod swoją opieką po dwa do trzech województw (w Zielonogórskim delegatem pełnomocnika rządu był poseł K. Strzałkowski) i byli zobowiązani przynajmniej raz w miesiącu być w podległym ich pieczy terenie. Kontrola polegała na zbadaniu, jak pracuje wojewódzka komisja i jej prezydium, czy dysponuje dokładnymi danymi o stanie liczbowym analfabetów, czy posiada plan pracy i w jakim stopniu go realizuje, jaki jest kontakt komisji wojewódzkiej z jej terenowymi odpowiednikami, czy prawidłowo są wykorzystywane fundusze przeznaczone na likwidację analfabetyzmu, wreszcie, czy nie występuje brak podręczników i materiałów do nauki¹⁶.

Podobnie jak inne spektakularne działania władz w tym okresie, również akcja likwidacji analfabetyzmu stała się jednym z głównych elementów propagandy. W woj. zielonogórskim w celu popularyzowania nauki pisania i czytania przewidywano m.in. propagowanie poprzez ogłoszenia i gazetki ścienne organizowania kursów, zespołów i nauczania indywidualnego, ogłaszanie w radio i prasie szczególnych osiągnięć w walce z analfabetyzmem, prelekcje przed seansami filmowymi wygłaszane przez aktywistów ZMP, uroczyste przeprowadzanie egzaminów, rozdawanie na specjalnie zorganizowanych w tym celu akademiach nagród i premii zasłużonym nauczy-

¹⁵ *Ibidem*, s. 67–68. Najpopularniejszym podręcznikiem do początkowej nauki pisania i czytania był elementarz pt. *Start* Joanny Landy-Brzezińskiej, którego nakład osiągnął 2,27 mln egz. (J. L a n d y - T o ł w i Ń s k a, *op. cit.*, s. 88; B. P o t y r a ł a, *Oświata w Polsce w latach 1949–1956*, Wrocław 1992, s. 41).

¹⁶ APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), Kuratorium Okręgu Szkolnego Zielona Góra (dalej: KOS ZG), sygn. 326, Plan pracy na rok 1951 Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem w Zielonej Górze; T. P a s i e r b i Ń s k i, *op. cit.*, s. 69.

cielom i działaczom akcji likwidacji analfabetyzmu oraz dyplomów uznania i świadectw ukończenia nauki wyróżniającym się uczniom, organizowanie wycieczek do Warszawy dla absolwentów kursów (jedna z takich wycieczek z woj. zielonogórskiego odbyła się w lipcu 1951 r. z udziałem 180 osób), zachęcanie ich do przemówień na zebraniach, akademiach i wszelkiego rodzaju uroczystościach¹⁷. Np. w jednym z przedsiębiorstw w Gorzowie z okazji zakończenia kursu zorganizowano spotkanie absolwentów z miejscowymi władzami uświetnione wręczeniem nagród i uroczystą kolacją¹⁸. „Odzyskanych” — jak to określano — analfabetów zamierzano także awansować na członków rad zakładowych i rad narodowych¹⁹. O awansach takich, mających stanowić wzór i motywację dla innych, wspomina jedno ze sprawozdań: w Jasieniu (pow. Żary) absolwent kursu nauczania początkowego został wybrany na radnego Powiatowej Rady Narodowej, w Kłoczymiu (pow. Sulęcín) były analfabeta, wykonujący wcześniej pracę niewykwalifikowanego robotnika leśnego, uzyskał po ukończeniu nauki posadę listonosza²⁰.

W Zielonogórkiem w drugim półroczu 1949 r. i pierwszym półroczu 1950 r. spośród 23 081 osób zakwalifikowanych do nauki przeszkolono na kursach, w zespołach i w nauczaniu indywidualnym 8 671 osób²¹. Nie obešlo się przy tym bez problemów związanych z charakterystycznym dla tamtych czasów pośpiechem i upolitycznieniem, co oczywiście nie pozostawało bez wpływu na poziom nauki. O atmosferze, w jakiej odbywała się akcja likwidacji analfabetyzmu, i o podejściu do związanych z nią problemów ówczesnych władz mówi jedno ze sprawozdań Kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze: „zorganizowane przez nas kursy i zespoły prowadziliśmy w wielu wypadkach w oderwaniu od innych akcji. Często zapominaliśmy, że

¹⁷APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Plan pracy na rok 1951...; *ibidem*, Sprawozdanie posła K. Strzałkowskiego, Delegata Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem z wizytacji województwa zielonogórskiego, dokonanej w dniu 10 VIII 1951 r.

¹⁸„Gazeta Lubuska” 1950, nr 182.

¹⁹APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Protokół nr 1 z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem odbytego dnia 19 IX 1950 r.; *ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu Tygodnia Walki z Analfabetyzmem na terenie województwa zielonogórskiego.

²⁰APZG, KW PZPR, sygn. 36/XIV/13, Sytuacja walki z analfabetyzmem... Dla uczczenia szóstej rocznicy Manifestu PKWN w 1950 r. w Tczewie zorganizowano ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli miast i powiatów, które — podjąwszy wcześniej odpowiednie zobowiązania — zlikwidowały u siebie analfabetyzm i miały stanowić wzór dla innych. W czasie uroczystości, której nadano duży wydźwięk propagandowy, pełnomocnik rządu wręczał premie działaczom oświatowym i społecznym zasłużonym w walce z analfabetyzmem oraz absolwentom kursów i zespołów początkowego nauczania, którzy wyróżnili się dobrymi postępami w nauce (J. P ó ł t u r z y c k i, *op. cit.*, s. 30).

²¹APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie z przebiegu akcji likwidacji analfabetyzmu na terenie województwa zielonogórskiego – krytyczna ocena.

walka z analfabetyzmem to walka o nowe kadry, walka o realizację planu 6-letniego, to walka o zbudowanie w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej – to walka o socjalizm”²².

Aby zachęcić do nauki jak najwięcej analfabetów, oferowano im szereg udogodnień, które miały ułatwić uczestniczenie w kursach. Komisje oświatowe przy prezydiach rad narodowych w woj. zielonogórskim zostały zobowiązane m.in. do porozumiewania się z dyrekcjami zakładów pracy lub radami zakładowymi w sprawie przesuwania analfabetów na zmiany niekolidujące z godzinami kursów, uzgadniania z pracodawcami wcześniejszego zwalniania uczących się z pracy bez potrącania z pensji, udzielania specjalnych zapomóg z funduszy społecznych i samorządowych, przejmowania opieki nad dziećmi analfabetów, umożliwiania badań lekarskich (zwłaszcza okulistycznych), organizowania pomocy w gospodarstwach rolnych osób niepiśmiennych, zapewnienia dożywiania, zwłaszcza w przedsiębiorstwach, gdzie nauka odbywa się zaraz po zakończeniu pracy²³.

W celu skuteczniejszej mobilizacji społeczeństwa do akcji likwidacji analfabetyzmu organizowano również tzw. Tygodnie Walki z Analfabetyzmem, podczas których tworzono nowe kursy, kontrolowano wyniki nauczania początkowego oraz planowano dalsze działania. Na przykład w jednym z takich tygodni w woj. zielonogórskim w 1950 r. w pow. Żary zorganizowano 54 kursy nauki początkowej obejmujące 688 osób, w pow. Koźuchów powstało dziesięć kursów ze 157 analfabetami²⁴.

Także młodzież woj. zielonogórskiego zrzeszona w ZMP, ZHP i PO „SP” zobowiązała się do aktywnego uczestnictwa w tzw. Wakacyjnym Czynie Młodzieży, podczas którego miała zająć się nauką analfabetów i pomagać w organizowaniu kursów. Z tej formy nauczania szybko jednak zrezygnowano z uwagi na kłopoty organizacyjne. Niebagatelne znaczenie w tym przypadku miał prawdopodobnie także fakt występowania sporego odsetka analfabetów wśród samych ZMP-owców²⁵.

Na jakość alfabetyzacji wpływało negatywnie zastosowanie w jej toku reguł współzawodnictwa w związku z różnymi świętami i obchodami. Współzawodnictwo miało się odbywać między komisjami różnych szczebli, organizacjami społecznymi, poszczególnymi kursami i nauczycielami. W woj. zielonogórskim (choć zapewne nie tylko) rywalizowały ze sobą całe powia-

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie opisowe z Tygodnia Walki z Analfabetyzmem na terenie województwa zielonogórskiego.

²⁵ W 1950 r. na terenie woj. zielonogórskiego odnotowano 529 członków ZMP, którzy nie umieli czytać i pisać (APZG, KW PZPR, sygn. 36/XIV/13, Projekt uchwały Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR dotyczący akcji walki z analfabetyzmem).

ty. Na przykład inspektorat szkolny pow. Sulęcín zawarł w czerwcu 1949 r. umowę o współzawodnictwie z pow. Strzelce Krajeńskie. Przewidywała ona m.in.:

[...] zlikwidować analfabetyzm całkowicie do 31 grudnia 1950 r.; z dniem 1 września i w ciągu roku 1949 uruchomić na terenie powiatu Strzelce Krajeńskie 20 kursów, obejmujących przynajmniej 310 analfabetów i dopełnić formalności związanych z ustaleniem sieci placówek początkowego nauczania – na terenie powiatu Sulęcín uruchomić 23 kursy obejmujące 496 analfabetów, w roku kalendarzowym 1950 objąć kursami, zespołowym i indywidualnym nauczaniem resztę kandydatów wykazanych w czasie rejestracji na terenie powiatu w liczbie 854 – dla powiatu Sulęcín 737 kandydatów; w porozumieniu z organizacjami społecznymi i partiami politycznymi dołożyć wszelkich starań dla ujęcia dotychczas nieujawnionych analfabetów; mierzyć efekty współzawodnictwa ilością wydanych zaświadczeń z ukończenia nauki.

Właśnie ten ostatni element, właściwy dla źle pojętej rywalizacji, w której najważniejsze okazywało się kryterium ilościowe, powodował, iż w wielu przypadkach świadectwa ukończenia kursów były wydawane przedwcześnie, aby jak najszybciej wykazać się wynikami²⁶.

Na skuteczności akcji likwidowania analfabetyzmu odbijał się również chaos organizacyjny oraz inercja, charakteryzujące w tym okresie nie tylko organizacje społeczne, ale również organa władzy, a nawet same komisje społeczne do walki z analfabetyzmem. W jednym z raportów czytamy, że „w niektórych powiatach, np. Żagań – Gubin działalność powiatowych Komisji W.A. [walki z analfabetyzmem – R.S.] jest słaba, zebrania odbywają się zbyt rzadko i w niepełnym składzie. To samo odnosi się do wielu komisji gminnych i gromadzkich”²⁷. W innym przypadku dowiadujemy się, iż „nauczycielstwo w pow. Krosno Odrzańskie mało udziela się w pracy W.A., nie ma współpracy między czynnikami społecznymi i państwowymi”, zaś „w kampanii wiosenno-letniej [w 1951 r. – R.S.] W.A. organizacje masowe pow. Strzelce Krajeńskie nie wykazały żadnej żywotności”²⁸. Jesienią 1951 r., jak pisano w jednym ze sprawozdań, sytuacja „na odcinku walki z analfabetyzmem w województwie zielonogórskim” była groźna. Nie prowadzono dokumentacji przeprowadzonych kursów, nie było kontroli wyników nauczania analfabetów ze strony komisji społecznych ani właściwego zaan-

²⁶ APZG, KW PZPR, sygn. 36/XIV/13, Sprawozdanie z akcji... powiatu Sulęcín.

²⁷ APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie z przebiegu... krytyczna ocena.

²⁸ APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Protokół z odprawy roboczej członków Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, pełnomocników powiatowych, podinspektorów oraz przedstawicieli organizacji masowych województwa zielonogórskiego odbytej w dniu 3 I 1951 r. w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w obecności wicedyrektora Departamentu V Ministerstwa Oświaty ob. Ordyńcowej.

gażowania organizacji masowych, np. „aktywność zarządu wojewódzkiego Ligi Kobiet na polu walki z analfabetyzmem zmalała prawie do zera”²⁹. Narzekano również na brak zainteresowania akcją PGR i zarządów służby zdrowia, które „nie interesowały się ujęciem analfabetów w szpitalach i przychodniach”³⁰. Sytuację pogarszało niejednokrotnie zwykłe niedbalstwo ze strony czynników odpowiedzialnych za akcję, które nie potrafiły częstokroć zapewnić odpowiednich warunków lokalowych dla uczących się analfabetów. Na przykład w pow. Świebodzin w wielu salach, gdzie odbywały się kursy, brakowało opału i nie było światła. Poszczególne rady narodowe nie liczyły się również z kosztami; przykładowo na terenie pow. Żary koszty nauki jednego analfabety wahały się od 3,4 tys. do 11 tys. zł (!)³¹.

Nic dziwnego, że kursy dla analfabetów w wielu miejscach woj. zielonogórskiego nie cieszyły się dużym powodzeniem. Z powiatu Szprotawa donoszono w grudniu 1949 r. o zaledwie 35% obecności na kursach i bezradności nauczycieli w sprawie poprawienia frekwencji³². W pow. Międzyrzecz z 717 analfabetów skierowanych na kurs przeszkolono do czerwca 1950 r. zaledwie 121 osób. Podobna sytuacja wystąpiła w pow. Głogów, gdzie w tym samym czasie spośród 2400 niepiśmiennych naukę ukończyły jedynie 563 osoby³³.

Brak zainteresowania nauką u wielu analfabetów wynikał często z niewiary we własne siły, niechęci do zmian, zwłaszcza u osób starszych, lub ze zwykłego wstydu. Świadczy o tym relacja jednej z nauczycielek społecznych z Gubina, która próbowała nakłonić do nauki pewną niepiśmienną kobietę: „Jak przyszłam pierwszy raz, by się dowiedzieć, dlaczego nie przychodzi na lekcje, to kobieta na mnie miotłę złapała i powiedziała, że bym się wyniosła, a jak jeszcze raz przyjdę, to mnie jeszcze lepiej przywita. Ani słowa nie dała mi powiedzieć, a jeszcze za mną krzyczała, że tyle lat żyje i miała spokój, i radę sobie dawała, a teraz jakieś naukowe wymysły”³⁴. Zdarzały się przypadki, że wyśmiewano się, zwłaszcza na wsi, z uczestników kursów. Pojawiały się także najróżniejsze plotki związane z akcją likwidacji analfabetyzmu. W niektórych powiatach woj. zielonogórskiego krążyła na przykład pogłoska o wampirze, który miał napadać na kobiety powracające

²⁹APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie K. Strzałkowskiego, Delegata Pełnomocnika Rządu do W.A. z wizytacji województwa zielonogórskiego, odbytej w dniach 26–28 IX 1951 r.

³⁰APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Protokół z konferencji Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem z dnia 3 III 1951 r.

³¹APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Protokół z odprawy roboczej. . .

³²APZG, KW PZPR, sygn. 36/XIV/13, Sprawozdanie z posiedzenia Powiatowej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem w Szprotawie odbytej w dniu 10 XII 1949 r.

³³APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie z akcji. . . krytyczna ocena.

³⁴T. P as i e r b i ń s k i, *op. cit.*, s. 89.

z kursu³⁵.

Aby poprawić tę sytuację, władze sięgały do najprostszego i wielokrotnie już sprawdzonego w tych czasach środka, czyli do przymusu. Nie ma wprawdzie w dokumentach źródłowych dotyczących likwidacji analfabetyzmu w Zielonogórskim danych o tak drastycznych metodach, jakie podjęto np. w pow. Sokołów Podlaski, gdzie jednego z analfabetów skrupowano i siłą dostarczono na kurs, czy w pow. Dąbrowa Tarnowska, w którym wielu niepiśmiennych do nauki zmuszała pod karabinem Milicja Obywatelska³⁶, jest jednak wiele informacji o stosowaniu takich czy innych form nacisku na tzw. opornych analfabetów. Najczęstszym narzędziem presji były wezwania do siedzib gminnych i powiatowych rad narodowych wszystkich niepiśmiennych, którzy z różnych względów nie chcieli podjąć nauki. Sposób taki zalecała nawet jedna z uchwał Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze. Związkom zawodowym poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy nakazywano objęcie nauczaniem i doprowadzenie [podkr. – R.S.] na egzamin wszystkich analfabetów poniżej pięćdziesiątego roku życia³⁷. Na jednym z posiedzeń Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem zapowiadano także karanie sabotażystów, których widziano w osobach nie chcących uczestniczyć w kursach³⁸.

Akcję likwidacji analfabetyzmu zamykać miało w każdej gromadzie, zakładzie pracy, spółdzielni produkcyjnej czy PGR złożenie meldunku, którego wzór, zgodnie z panującą formalistyczną manierą, został ustalony przez pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem i rozesłany do powiatowych komisji społecznych w całym kraju. Każdy meldunek musiał być potwierdzony uchwałą odpowiedniej rady narodowej i miał zawierać — oprócz liczb charakteryzujących skalę dokonanej pracy — również nazwiska osób, które zasłużyły się w zlikwidowaniu analfabetyzmu wraz z krótkim opisem ich dokonań³⁹. Z biurokratyczną skrupulatnością opracowano także scenariusz uroczystości zakończenia walki z analfabetyzmem. W każdym województwie, które zlikwidowało analfabetyzm, imprezy takie miały się odbywać w maju, lipcu i w listopadzie we wszystkich gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, zakładach pracy i w PGR, a ponadto w siedzibach gmin i powia-

³⁵D. Jarosz, *op. cit.*, s. 317.

³⁶*Ibidem*, s. 316; T. Pasierbiński, *op. cit.*, s. 93. W niektórych regionach kraju w zmuszaniu analfabetów do nauki uczestniczyli prócz Milicji Obywatelskiej strażacy i aktywiści komisji społecznych. Odnotowano prócz tego wypadki stosowania aresztów i kar pieniężnych (*ibidem*).

³⁷APZG, KW PZPR, sygn. 36/ XIV/ 13, Projekt uchwały...

³⁸APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Protokół z odprawy roboczej...

³⁹APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Instrukcja w sprawie zakończenia akcji likwidacji analfabetyzmu.

tów. Radio i prasa miały w tym czasie zapoznawać społeczeństwo z osiągnięciami walki z analfabetyzmem, przy czym teksty audycji i informacji prasowych musiały być każdorazowo uzgadniane z komitetami wojewódzkimi PZPR. W siedzibach województw zamierzano organizować wystawy ilustrujące przebieg i osiągnięcia akcji walki z analfabetyzmem. W poszczególnych gminach i powiatach postanowiono sporządzić księgi pamiątkowe, które miały zawierać nazwiska wyróżnionych osób i ich wypowiedzi, zestawienia i wykresy przedstawiające osiągnięcia akcji, zdjęcia i wycinki z prasy oraz podpisy wszystkich osób, które w latach 1949–1951 nauczyły się pisać i czytać. Ponadto w ramach wszystkich obchodów pierwszomajowych, lipcowych i listopadowych rezultaty walki z analfabetyzmem miały się znaleźć w referatach politycznych⁴⁰.

W Zielonogórskim pomimo szumnych zapewnień ze strony władz efekty masowej alfabetyzacji nie przedstawiały się najlepiej, zaś optymistyczne zobowiązanie podjęte na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej z listopada 1950 r. o całkowitej likwidacji analfabetyzmu w województwie do 1 maja 1951 r. pozostało jedynie na papierze. Według sprawozdania delegata pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem K. Strzałkowskiego z 31 marca 1951 r. w maju i czerwcu tegoż roku nauczanie miało obejmować na omawianym terenie jeszcze ok. 1600 analfabetów. Najgorzej pod tym względem wyglądała sytuacja w powiatach Strzelce Krajeńskie, Kozuchów, Szprotawa oraz Żary⁴¹.

Według oficjalnych danych w woj. zielonogórskim w latach 1949–1951 kursy początkowej nauki pisania i czytania ukończyło 17 261 osób, z czego 13 730 na wsi i 3531 w mieście. Wynika z tego, że spośród 20 018 analfabetów zakwalifikowanych do nauki nie podjęło jej lub jeszcze nie ukończyło aż 2757 analfabetów. Trudna do oszacowania jest liczba osób, które zakończyły kursy zbyt wcześnie z uwagi na omawiane już współzawodnictwo, a także tych, którym udało się uniknąć rejestracji⁴².

Całą akcję w skali ogólnopolskiej podsumowano 21 grudnia 1951 r., gdy pełnomocnik rządu złożył sprawozdanie na posiedzeniu Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, a następnie 5 lutego 1952 r. na posiedzeniu Prezydium Rządu. Stwierdzono, iż analfabetyzm jako masowe zjawisko został zlikwidowany, choć przyznano jednocześnie, że w dalszym ciągu w kraju znajduje się spora liczba analfabetów i półanalfabetów

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ APZG, PWRN, KOS ZG, sygn. 326, Sprawozdanie posła K. Strzałkowskiego, Delegata Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem z wizytacji województwa zielonogórskiego, odbytej w dniach 29–31 III 1951 r.

⁴² J. Pó ł t u r z y c k i, *op. cit.*, s. 33; T. P a s i e r b i ń s k i, *op. cit.*, s. 127.

w wieku powyżej pięćdziesięciu lat i około 200 tys. w wieku od czternastu do pięćdziesięciu lat⁴³. Problem ten miała rozwiązać ustawa sejmowa z 15 lutego 1952 r., która zobowiązywała Ministerstwo Oświaty oraz prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych do kontynuowania akcji nauczania początkowego⁴⁴. Przewidywano, że utrwaleniu zdobytych przez analfabetów umiejętności będą służyć kursy czytelnicze, wieczory głośnego czytania, wieczory dyskusyjne, żywego słowa, koła korespondentów terenowych itp. Biuro Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem opracowało również instrukcję o organizowaniu wymienionych form dalszego kształcenia. Szybko się jednak okazało, iż zasięg zespołów czytelniczych był znacznie mniejszy niż kursów początkowej nauki pisania i czytania. Również niewielki odsetek byłych analfabetów, absolwentów kursów uczył się nadal w szkołach dla dorosłych, toteż nie zdołano w pełni zapobiec narastaniu zjawiska analfabetyzmu wtórnego⁴⁵.

Państwowo-społeczna akcja likwidacji analfabetyzmu nosiła typowe cechy kampanii pojawiających się w tamtych latach w sferze oddziaływania polityczno-administracyjnego. Pośpiech i rozgłos towarzyszące walce z analfabetyzmem, szczególnie w ostatniej jej fazie, nie zdołały przesłonić faktu, iż problem nie został do końca rozwiązany. Motywacja do uczenia się nie była jeszcze wtedy, wbrew pozorom, powszechna, a przerost czynnika polityczno-propagandowego w tak szerokiej akcji społecznej spłycał jej wychowawczy charakter i poważnie odbił się na efektach całego przedsięwzięcia⁴⁶.

⁴³*Ibidem*, s. 34. W literaturze mamy do czynienia z dość rozbieżnymi danymi na temat liczby absolwentów kursów początkowej nauki pisania i czytania w latach 1949–1951. T. P a s i e r b i Ń s k i (*op. cit.*, s. 127) podaje liczbę 618 295 absolwentów kursów, zaś J. L a n d y - T o ł w i ń s k a (*op. cit.*, s. 88) i J. P ó ł t u r z y c k i (*op. cit.*, s. 30) wspominają o 780 549 osobach, które odbyły kursy i otrzymały świadectwa ich ukończenia.

⁴⁴Dz. U. RP z 1952 r., nr 11, poz. 66, Ustawa z dnia 15 II 1952 r. o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych.

⁴⁵D. J a r o s z, *op. cit.*, s. 319; J. P ó ł t u r z y c k i, *op. cit.*, s. 37–38; patrz też J. L a n d y - T o ł w i ń s k a, *op. cit.*, s. 112.

⁴⁶A. G ł a d y s z, *op. cit.*, s. 28.

Robert Skobelski

**ZUR ÜBERWINDUNG DES ANALPHABETISMUS
IN DER WOJEWODSCHAFT ZIELONA GÓRA (GRÜNBERG)
IN DEN JAHREN 1949–1951**

Zusammenfassung

Der Analphabetismus war für Polen ein ernsthaftes Problem nach dem 2. Weltkrieg. In den Jahren 1945–1949 wurden zwar Kurse für Nichtschreibende und Nichtlesende geführt, aber ihr Umfang war beschränkt. Die Ausführung von radikalen Massenhaltungen in dieser Sache lag also im Interesse des Staates. Die Überwindung des Analphabetismus konnte entscheidend zur die Aktivierung der meisten Bevölkerung und zum Kulturaufstieg der Gesellschaft beitragen. Die damalige Behörde beabsichtigte dennoch dem Kampf gegen Analphabetismus auch andere Ziele zu setzen wie: „Dienst dem sozialistischen Umbau des Gesellschaftsbewußtseins“ und Schaffung eines neuen Kulturmusters, das dem allgemein geltenden stalinischen Muster gemäß gewesen wäre.

Aus diesem Grunde hatte diese Staatsinitiative gegen Analphabetismus typische Merkmale einer Kampagne, die sich damals im politisch-administrativen Wirkungsbereich zeigten. Eile und Ruf, die die Aktion begleitet hatten, beeinflussten ernsthaft Leistungen der ganzen Unternehmung. Das Anspornen zum Lernen war in der damaligen Zeit gegen allen Anschein noch nicht überall verbreitet, und der Auswuchs des politisch – propagandischen Faktors in einer so verbreiteten Gesellschaftsaktion vereinfachte ihren Erziehungscharakter.

Auch auf dem Grünberger Gebiet, trotz der hochtönenden Versicherungen seitens der Behörde, waren die Ergebnisse des Massenalphabetisierung nicht am besten. Nach kaum verlässlichen offiziellen Angaben beendeten in den Jahren 1949–1951 in der Grünberger Wojewodschaft 17 261 Personen den Lese- und Schreibunterricht für Anfänger, davon 13 730 Unterrichtsteilnehmer auf dem Lande und 3531 in der Stadt. Daraus folgt, dass von den 20 180 zum Lernen geeigneten Analphabeten 2765 den Lehrgang nicht unternehmen wollten oder ihn noch nicht beendeten. K. Strzałkowski, der Delegierte vom Regierungsbevollmächtigten für den Kampf gegen Analphabetismus teilte in seinem Bericht vom 31. März 1951 mit, dass im Mai und im Juni jenes Jahres das Unterrichten noch ungefähr 1600 Analphabeten auf dem hier behandelten Gebiet umfassen sollte. In dieser Hinsicht fielen die Kreise: Friedeberg (Strzelce Krajeńskie), Freystadt (Kozuchów), Sprottau (Szprotawa) und Sorau (Żary) am schlimmsten aus. Die Situation hat sich nicht verbessert, sondern im Zusammenhang mit der Erscheinung des sekundären Analphabismus in nächsten Jahren sogar verschlechtert.